

Marek Smolak*

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Konstytutywny i konwencjonalny charakter dyrektyw wykładni prawa

1. Wprowadzenie

Wykładnia prawa w ujęciu pragmatycznym, w najczęściej podzielanym poglądzie, oznacza zespół czynności intelektualnych związanych ze zrozumieniem tekstu prawnego¹. Zrozumienie zaś polega na ustaleniu bądź przypisaniu znaczenia tekstowi prawnemu. Nadto czynności składające się na wykładnię prawa ujętą pragmatycznie nie są arbitralne w tym znaczeniu, że są kierowane, a następnie uzasadniane określonymi dyrektywami. Uporządkowany zespół dyrektyw wykładni prawa wraz z uzasadnieniem ich stosowania jest określany mianem koncepcji wykładni prawa². Wskazałem na powyższe fundamentalne i dla wielu oczywiste założenia co do wykładni prawa i dyrektyw interpretacyjnych (nie przez wszystkich podzielane), ponieważ będą punktem wyjścia do przeprowadzenia charakterystyki dyrektyw wykładni prawa jako reguł konwencjonalnych i zarazem konstytutywnych.

* ORCID: 0000-0002-5830-9065; e-mail: smolak@amu.edu.pl

¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 43. Jerzy Wróblewski wyróżnia rozumienie bezpośrednie i rozumienie interpretacyjne tekstu prawnego; zob. J. Wróblewski, *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 3. s. 540. Nadto ten sam autor podkreśla: „Wykładnia *sensu stricto* w ujęciu klaryfikacyjnym dotyczy raczej refleksji semiotycznej i analitycznej związanej z rozumieniem tekstów prawnych”; J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria prawa*, PWN, Warszawa 1991, s. 252.

² M. Zieliński, O. Bogucki, A. Hoduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 4, s. 26.

Powinności wyrażone w dyrektywach wykładni prawa wydają się w pełni zrozumiałe, a dla wielu oczywiste. Jednak przy nieco głębszym namyśle odpowiedź na pytanie, dlaczego interpretator powinien postępować zgodnie z jakąś dyrektywą wykładni prawa, nastęrcza wielu kłopotów. Problemy te mają swe źródła w głębokiej warstwie założeń co do tego, jaki jest cel dyskursu prawa, wężiej – wykładni prawa, i jakimi środkami można ten cel uzyskać. Z kolei pytanie o powinności wyrażone w dyrektywach interpretacyjnych nieodzownie wiąże się z pytaniem o ich normatywność. Jedną z odpowiedzi udzielanych na to pytanie jest łączenie ich normatywności ze zdolnością do bycia racją uzasadniającą decyzje interpretacyjne. Myśl tę sformułował swego czasu Tomasz Gizbert-Studnicki³. Autor ten, stawiając pytanie, czy interpretatorzy rzeczywiście posługują się dyrektywami wykładni przy rozwiązywaniu problemu praktycznego, czy też dyrektywy interpretacyjne dostarczają uzasadnienia dla decyzji interpretacyjnych będących rezultatem procesu wykładni, opowiada się za drugim stanowiskiem. Dyrektywy interpretacyjne pełnią funkcję racji do działania na rzecz podjęcia określonej decyzji interpretacyjnej⁴. Ponadto T. Gizbert-Studnicki dodaje, że źródłem normatywności dyrektyw wykładni drugiego stopnia są akceptowane przez interpretatora wartości politycznej moralności⁵.

Nawiasem mówiąc, w kontekście problemu normatywności dyrektyw wykładni prawa wskazuje się jeszcze inne źródło ich normatywności, mianowicie normatywność zawartą w kulturze prawnej jako zespole obecnych w ramach tej kultury wartości lub dyrektyw. Autorem tego poglądu jest Marek Zirk-Sadowski, który podkreśla, że prawnik, wybierając zespół dyrektyw wykładni prawa (koncepcję wykładni prawa), musi uwzględniać dwa czynniki: filozofię prawa (epistemologię prawa) oraz normatywność samej kultury prawnej, której część stanowi ideologia wykładni prawa. Z tego powodu w przypadku danej koncepcji wykładni prawa może dochodzić do starcia między normatywnością koncepcji wykładni prawa a normatywnością kultury prawnej⁶.

Doceniając spostrzeżenia wyżej wymienionych autorów, dotyczące normatywności dyrektyw czy koncepcji wykładni prawa, chciałbym jednak skoncentrować swoją uwagę w pierwszym rzędzie na pytaniu o to, czy dyrektywy wykładni prawa mają konstytutywny i konwencjonalny charakter. Odpowiedź twierdząca otwierałaby bowiem nowe perspektywy badawcze, jeśli chodzi o zagadnienie normatywności dyrektyw wykładni prawa oraz wartości, jakie stoją u podstaw konstituowania przez dyrektywy wykładni prawa prawniczej praktyki interpretacyjnej.

Kolejność rozważań byłaby zatem następująca. Po pierwsze, poddam refleksji kwestię, czy dyrektywy wykładni prawa są regułami konwencjonalnymi w ich ujęciu

³ T. Gizbert-Studnicki, *The Normativity of Rules of Interpretation*, w: *Problems of Normativity, Rules and Rule-Following*, eds. M. Araszkiwicz, P. Banaś, T. Gizbert-Studnicki, K. Pleszka, Springer, Cham 2015, s. 243–254.

⁴ *Ibidem*, s. 246.

⁵ *Ibidem*, s. 249.

⁶ M. Zirk-Sadowski, *Prawo w kulturze. Eseje wybrane z teorii i filozofii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 457.

zaproponowanym przez Davida Lewisa. Po drugie, rozważę, czy dyrektywy wykładni prawa są regułami konstytutywnymi w ujęciu sformułowanym przez Johna Searle'a. Po trzecie, zastanowię się, czy dyrektywy wykładni prawa są regułami konwencjonalnymi w świetle koncepcji Andrei'a Marmora. Po czwarte, zapytam o to, czy konstytutywny i konwencjonalny charakter dyrektyw wykładni prawa rodzi określone konsekwencje dla aksjologicznych podstaw prawniczej praktyki interpretacyjnej. Po piąte, poddam analizie kwestię, czy konwencjonalny i konstytutywny charakter dyrektyw wykładni prawa rzuca nowe światło na zagadnienie normatywności dyrektyw wykładni prawa.

Zanim przejdę do wyjaśnienia powyższego stanowiska, doprecyzuję kilka kluczowych dla dalszych rozważań terminów.

Po pierwsze, odróżniam koncepcję wykładni prawa od ideologii wykładni prawa. Za Maciejem Zielińskim przez koncepcję wykładni prawa rozumiem normatywną koncepcję wykładni prawa ujmowaną jako zespół dyrektyw interpretacyjnych postulowanych, zalecanych czy narzucanych do stosowania, a podbudowanych lub skomentowanych twierdzeniami o zachowaniach interpretacyjnych lub o właściwościach tekstów prawnych lub o stopniu społecznej akceptacji tych reguł⁷.

Po drugie, zgodnie z ujęciem Jerzego Wróblewskiego ideologia wykładni prawa, ujmowana jako fragment ideologii sądowego stosowania prawa, to poglądy na temat tego, jak powinna przebiegać wykładnia prawa tak, by uwzględniała określone wartości. Gdyby poglądy te zawierały pełny katalog dyrektyw postępowania interpretatora, można by je określić jako koncepcje wykładni prawa. Jednak, jak podkreśla J. Wróblewski, nie da się zrekonstruować tego rodzaju koncepcji na podstawie jakiegoś zbioru przepisów prawnych, czy też jakiejś doktryny. Dlatego proponuje on postugiwać się „luźniejszym” terminem „ideologia” zamiast pojęciem „koncepcja”⁸. Marek Zirk-Sadowski dodaje, że związki między ideologią wykładni prawa a koncepcją wykładni prawa są złożone i do pewnego stopnia ideologia wykładni prawa legitymizuje przyjmowanie założeń co do poprawnego przebiegu interpretacji proponowanego w ramach danej koncepcji wykładni prawa. Jak argumentuje, ideologie wykładni prawa poprzedzają ową normatywną wykładnię prawa i stanowią jej „załączek”⁹. Przykładami ideologii wykładni prawa są: intencjonalizm, tekstualizm czy purposyvizm.

Po trzecie, przez termin „prawnicza praktyka interpretacyjna” rozumiem praktykę społeczną ujmowaną jako zespół czynności kierowanych określonymi dyrektywami zmierzającymi do nadania tekstowi prawnemu jego znaczenia.

Po czwarte, ponieważ jest wiele koncepcji reguł koordynacji, konwencjonalnych oraz konstytutywnych, powołując się na powyższe reguły, każdorazowo będę miał na myśli ujęcie zaproponowane odpowiednio przez D. Lewisa, A. Marmora oraz J. Searle'a.

⁷ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 63.

⁸ J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 19.

⁹ M. Zirk-Sadowski, *Prawo w kulturze...*, s. 457.

2. Czy dyrektywy wykładni prawa rozwiązują problemy koordynacji?

W ujęciu zaproponowanym przez D. Lewisa źródłem arbitralności, a zatem konwencjonalności danej reguły jest to, że umożliwia ona rozwiązanie jakiegoś problemu koordynacyjnego. Problem koordynacyjny powstaje wówczas, gdy jednostki w ramach swoich struktur preferencji wybierają z zestawu wielu zachowań to, które jest zgodne z wyborem i zachowaniem innych jednostek nawet wtedy, kiedy jest ono niezgodne z własnym systemem preferencji. Zdecydowana większość problemów koordynacyjnych jest rozwiązywana przez zawieranie umów między jednostkami co do tego, które z alternatywnych zachowań będą podejmowali. Jednak wówczas, gdy w określonych okolicznościach powstaje problem koordynacyjny, a umowy trudno zawrzeć, choćby ze względu na liczbę uczestników, zostaje ustanowiona społeczna reguła i to ona jest konwencją. Innymi słowy, konwencje powstają jako rozwiązanie problemu koordynacyjnego o wielkiej skali i nie są rezultatem zawarcia społecznej umowy, a przynajmniej umowę taką trudno zawrzeć, zaś racje na rzecz postępowania zgodnie z daną regułą są racjami wzajemnie zależnymi (*compliance-dependent*), tj. postępujemy w ten, a nie inny sposób, jeżeli mamy podstawy sądzić, że inni też tak postępują bądź będą postępować ze względu na te same racje. Oczywiście muszą występować co najmniej dwa sposoby podjęcia danego zachowania.

Przykładem problemu koordynacyjnego jest problem sprawnego i bezkolizyjnego poruszania się po jezdniach. Regułą konwencjonalną, która ów problem koordynacyjny rozwiązuje, jest reguła: „nakazuje się jazdę prawą stroną jezdni”. Ten, kto wybiera powyższą regułę, dokonuje wyboru arbitralnego, bowiem ten sam problem koordynacyjny można rozwiązać przez stosowanie innej reguły, nakazującej jazdę lewą stroną jezdni. Nadto, owa reguła uzyskuje status reguły konwencjonalnej, ponieważ dana populacja zachowuje się zgodnie z ową regułą (jeździ prawą stroną jezdni) oraz wszyscy wzajemnie oczekują, że inni również będą zachowywali się w ten sposób (będą jeździli prawą stroną jezdni)¹⁰.

W świetle powyższych uwag należy zauważyć, że np. dyrektywa: „X powinien uwzględnić wolę faktycznego prawodawcy (uwzględnić historię legislacyjną) w wykładni prawa” nie jest regułą arbitralną, a zatem konwencjonalną w znaczeniu przyjmowanym przez D. Lewisa; jej zastosowanie nie jest uzasadnione rozwiązaniem jakiegoś problemu koordynacyjnego wielkiej skali. Zauważmy, że zgodnie z koncepcją konwencji D. Lewisa najpierw w określonych okolicznościach musi się pojawić problem koordynacyjny, a następnie pojawia się reguła, dzięki której jednostki są w stanie ów problem rozwiązać. Dla wielu konwencji taka sekwencja zdarzeń jest jednak pozbawiona sensu.

¹⁰ D. Lewis, *Convention. A Philosophical Study*, Blackwell, Oxford 1969, s. 76–80, 104–105.

Na przykład dla pojawienia się dyrektyw wykładni prawa nie jest istotne wystąpienie jakiegoś problemu koordynacyjnego. Czy ma sens twierdzenie, że dyrektywy wykładni prawa są tworzone po to, by rozstrzygać problemy koordynacyjne między potencjalnymi interpretatorami? Czy formułowane są po to, by na ich bazie rozstrzygnąć problemy koordynacyjne, które pojawiły się przed ich sformułowaniem? Owszem, można by sformułować problem koordynacyjny na bardzo wysokim poziomie abstrakcji, ale konkluzja byłaby mało przydatna: wszystkie interakcje społeczne wiążą się z jakimś problemem koordynacyjnym i starają się go rozwiązać.

Jeszcze inny przykład dobrze ilustruje kłopoty z zastosowaniem koncepcji D. Lewisa do charakterystyki konwencjonalnego charakteru dyrektyw wykładni prawa. Jeżeli zapytać prowadzącego pojazd mechaniczny, dlaczego jeździ prawą, a nie lewą stroną jezdni, to odpowiedź byłaby oczywista: ponieważ muszę skoordynować moją jazdę z innymi. Gdyby jednak zapytać interpretatora, dlaczego interpretuje tekst prawny, to trudno byłoby twierdzić, że musi skoordynować swoje zachowanie z innymi interpretatorami. Przyczyna pojawienia się reguły koordynacyjnej i racja na rzecz postępowania zgodnie z ową regułą jest w zasadzie taka sama: dzięki niej jesteśmy w stanie rozwiązać problem koordynacyjny. W przypadku pojawienia się dyrektyw wykładni prawa racją na rzecz stosowania dyrektyw wykładni prawa nie jest rozwiązanie problemu koordynacyjnego (aczkolwiek dyrektywy wykładni prawa mogą pełnić funkcję koordynacyjną w naszych działaniach interpretacyjnych, bowiem chcemy być pewni, że nasze działania są w pełni skoordynowane); są nią ludzkie potrzeby, wartości, którymi się kierujemy wówczas, gdy powołujemy do życia dyrektywy wykładni prawa¹¹. Konkludując, nie do wszystkich społecznych konwencji wyjaśnienie ich natury jest możliwe w kategoriach rozwiązania problemu koordynacyjnego.

Na zakończenie warto odnotować, że Adam Dyrda i Tomasz Gizbert-Studnicki nieco niuansują problem konwencjonalności reguł interpretacyjnych, uwzględniając ich podział na reguły pierwszego i drugiego stopnia. Ich zdaniem całkowite zakwestionowanie konwencjonalności reguł interpretacyjnych pierwszego stopnia, ujmowanej jako zdolność rozwiązania problemu koordynacyjnego, jest przesadne. Wprowadzając rozróżnienie arbitralności na arbitralność słabą i mocną, argumentują, że reguły interpretacyjne są arbitralne w sensie słabym. Arbitralność polega na wyborze jednego z rozstrzygnięć na podstawie kryterium nieodnoszącego się do rozstrzyganego problemu koordynacyjnego. Stąd reguły interpretacyjne są arbitralne w słabym sensie, gdyż ich wybór, obojętny z perspektywy rozstrzyganego problemu koordynacyjnego, może nie być obojętny w świetle wartości moralności politycznej. Zasadniczo inaczej jest z regułami interpretacyjnymi drugiego stopnia, które mają rozstrzygnąć kolizje zachodzące między regułami pierwszego stopnia. Kolizje te mają swe źródło w tym, że reguły interpretacyjne pierwszego stopnia są uzasadnione różnymi wartościami moralności politycznej. Reguły drugiego stopnia mają te kolizje usunąć. Jednakże ze

¹¹ A. Marmor, *Social Conventions*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2009, s. 24.

względu na brak hierarchii wartości moralności politycznej i różnego ich pojmowania rozstrzygnięcia mogą być różnorodne, a tym samym brakuje im waloru arbitralności¹².

3. Czy dyrektywy wykładni prawa są regułami konstytutywnymi?

Skoro dyrektywy wykładni prawa nie rozwiązują problemu koordynacyjnego, to zastanówmy się, czy są one regułami konstytutywnymi w rozumieniu J. Searle'a? W jego ujęciu reguły regulatywne regulują istniejące formy zachowania, zaś reguły konstytutywne nie regulują zachowań, ale tworzą albo definiują nowe formy zachowania¹³. Naturalną kolejną rzeczą należałoby uznać, że reguły koordynacyjne są regułami regulatywnymi. Zazwyczaj reguła regulatywna przyjmuje postać rozkaznikową: „czyń X” albo „jeżeli uczynisz X, to postępuj Y”. Z kolei reguła konstytutywna w ujęciu J. Searle'a brzmi następująco: „X w okolicznościach O liczy się jako Y”¹⁴. Niezależnie od kłopotów ze wskazaniem wyraźnej dystynkcji, jaka miałyby zachodzić między oboma rodzajami dyrektyw, J. Searle dokonał odkrycia o wielkiej doniosłości. Jednak zdaniem A. Marmora, którego głos podzielam, reguły konstytutywne nie kreują działania czy nawet zespołu działań, ale praktykę społeczną, tj. pewien typ aktywności kierowany całym zespołem powiązanych z sobą reguł. W konsekwencji reguły konstytutywne to takie reguły, które konstytuują określony typ aktywności określane mianem praktyki społecznej. Dodajmy, że reguły te mogą być tworzone instytucjonalnie i wówczas tworzą instytucjonalną praktykę społeczną.

Jak zauważył A. Marmor, istnieje wiele reguł, które są regułami konstytutywnymi, właśnie dlatego, że ich główną funkcją jest konstytuowanie praktyki społecznej i regulowanie zachowań w jej ramach. Na przykład reguły konstytuujące grę w brydża wskazują, kto wygrywa, a kto przegrywa w tej grze, jakie działania są dozwolone, a jakie zakazane.

Nietrudno zauważyć, że np. dyrektywa: „X powinien uwzględnić wolę racjonalnego prawodawcy” nie konstytuuje prawniczej praktyki interpretacyjnej. To zespół powiązanych z sobą dyrektyw wykładni prawa konstytuuje praktykę społeczną. Dyrektywy wykładni prawa definiują daną praktykę społeczną jako prawniczą praktykę interpretacyjną. Dyrektywy interpretacyjne ujmowane jako reguły konstytutywne wskazują, co to za praktyka oraz regulują czynności podejmowane w jej ramach. Oczywiście niezbędnym elementem konstytuowania prawniczej praktyki interpretacyjnej jest istnienie świadomych stanów intencjonalnych (kolektywna intencjonalność) tych, którzy stanom rzeczy, obiektom czy praktykom nadają określoną funkcję. W konsekwencji, jeśli

¹² Por. A. Dyrda, T. Gizbert-Studnicki, *Granice sporów interpretacyjnych w prawoznawstwie*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 24.

¹³ J. Searle, *Speech Acts*, Cambridge University Press, Cambridge 1969, s. 33.

¹⁴ J. Searle, *The Construction of Social Reality*, Simon and Shuster Inc., London – New York 1995, s. 34–35, 55–56, 215; T. Pietrzykowski, *John R. Searle i ontologia prawa*, „Studia Prawnicze” 2009, nr 1–2, s. 13–16.

przyzna się określonej praktyce społecznej statusu prawniczej praktyki interpretacyjnej, to w takich przypadkach funkcja jest związana z samym statusem tej praktyki, a nie z jej uczestnikami (interpretatorów może być wielu i mogą się różnić między sobą). Dodajmy już w tym miejscu, że nadanie określonej praktyce społecznej statusu prawniczej praktyki interpretacyjnej rodzi określone konsekwencje normatywne.

Na koniec należałoby zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż nasuwa się pytanie, jakie podmioty mają kompetencje do definiowania jakiejś praktyki społecznej jako prawniczej praktyki interpretacyjnej. Rola ta jest przypisana przede wszystkim przedstawicielom nauki prawa, zwłaszcza teoretykom prawa oraz działalności orzeczniczej sądów. Oczywiście inne podmioty również mogą uczestniczyć w tworzeniu reguł, na podstawie których jakaś praktyka społeczna liczy się jako prawnicza praktyka interpretacyjna, ale rola nauki i sądów jest tu wiodąca.

4. Czy dyrektywy wykładni prawa są konwencjonalnymi regułami konstytutywnymi?

W świetle powyższych uwag warto rozważyć, czy dyrektywy wykładni prawa ujmowane jako reguły konstytutywne, konstytuujące prawniczą praktykę interpretacyjną, byłyby zarazem regułami konwencjonalnymi.

Jak argumentowałem wyżej, w świetle koncepcji konwencjonalności reguł D. Lewisa, który łączy ich konwencjonalność z rozwiązaniem problemów koordynacyjnych, reguły konstytuujące prawniczą praktykę interpretacyjną nie miałyby charakteru konwencjonalnego. Jednak w świetle bardziej zachowawczej koncepcji konwencjonalności reguł, autorstwa A. Marmora, regułem konstytutywnym można przypisać walor arbitralności, a zatem konwencjonalności.

Zdaniem tego autora za arbitralnym, a zatem konwencjonalnym charakterem reguł konstytuujących jakąś praktykę przemawiają trzy fakty. Po pierwsze, ludzkie potrzeby, pragnienia, których wyrazem są reguły konstytutywne, nie determinują treści samych reguł. Nasza potrzeba społeczna utworzenia, a następnie uczestniczenia np. w grze w brydża nie determinuje treści samych reguł dotyczących przebiegu np. licytacji. Po drugie, racje przemawiające na rzecz uczestniczenia w danej praktyce zależą od tego, że praktyka ta już ma miejsce, a reguły danej praktyki społecznej są stosowane przez daną populację. Bez owego stopnia zgodności członków relewantnej populacji co do stosowania reguł konstytuujących jakąś praktykę nie ma praktyki społecznej. Po trzecie, istnieją inne określone racje przemawiające za stosowaniem innych reguł, które dana populacja w swej praktyce stosuje bez utraty istotnej funkcji czy celu, jakie te reguły realizują dla populacji.

Zestawienie tych trzech faktów wyjaśnia, zdaniem A. Marmora, dlaczego reguły konstytutywne definiujące praktyki społeczne są arbitralne, a zatem konwencjonalne.

Myśl powyższą A. Marmor przedstawił w następującym rozumowaniu odnoszącym się do reguł konstytuujących grę w szachy. Reguła S1 jest arbitralna, a zatem konwencjonalna, jeżeli spełnia następujące warunki:

- 1) istnieje wspólnota A, która stosuje regułę S1 w kontekście C;
- 2) istnieją określone racje dla wspólnoty A, ze względu na które stosowane są reguły S1 w kontekście C;
- 3) istnieją inne alternatywne reguły S2, które dana wspólnota stosowałaby w okolicznościach C w sytuacji, gdy racje byłyby wystarczające do tego, by stosować reguły S2 zamiast reguły S1, przynajmniej z tego powodu, że reguły S2 są regułami stosowanymi w większym stopniu aniżeli reguły S1¹⁵.

Opierając się na powyższej charakterystyce konwencjonalności reguł konstytutywnych A. Marmora, przyjmuję, że dyrektywy wykładni prawa mają charakter konwencjonalny¹⁶. Po pierwsze, ludzkie potrzeby interpretacji tekstów prawnych, których wyrazem są dyrektywy wykładni prawa, nie determinują treści samych dyrektyw. Nasza chęć przeprowadzenia wykładni prawa nie determinuje treści dyrektyw dotyczących przebiegu i sekwencji podejmowania czynności interpretacyjnych. Po drugie, racje przemawiające na rzecz uczestniczenia w prawniczej praktyce interpretacyjnej zależą od tego, że praktyka ta już ma miejsce, a dyrektywy wykładni prawa są stosowane przez daną populację. Po trzecie, występują inne określone racje na rzecz stosowania innych dyrektyw wykładni prawa, które dana populacja w swej praktyce uznaje za doniosłe bez utraty istotnych funkcji, jakie te dyrektywy spełniają w procesie wykładni prawa dla populacji.

Rozważmy po kolei wyżej wymienione warunki.

Ad 1. Istnieje wspólnota, która stosuje reguły S1 w okolicznościach C. I tak na przykład dyrektywa nakazująca uwzględniać wolę racjonalnego prawodawcy jest przyjmowaną w praktyce interpretacyjnej dyrektywą wykładni prawa. Czy powyższy przykład spełnia ten warunek? Moim zdaniem tak. Istnieją interpretatorzy, którzy uznają, że odwołanie się do woli racjonalnego prawodawcy jest w pełni uprawnioną i uzasadnioną dyrektywą wykładni prawa. Istnieją również interpretatorzy, którzy przyjmują, że odwołanie się do woli faktycznego prawodawcy jest w pełni uprawnioną i uzasadnioną dyrektywą wykładni prawa.

Ad 2. Istnieją określone racje dla wspólnoty A, ze względu na które stosowane są reguły S1 w kontekście C. Warto na wstępie zauważyć, że racją na rzecz stosowania dyrektywy nakazującej uwzględnienie historii legislacyjnej w procesie wykładni prawa jest ocena, czy postępowanie zgodne z tą dyrektywą realizuje bądź wyraża określone wartości. Oczywiście warunkiem konwencjonalności tej dyrektywy nie jest świadomość,

¹⁵ Por. M. Smolak, *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 157–159; A. Marmor, *Social Conventions...*, s. 42.

¹⁶ Adam Dyrda zauważa, że koncepcja konwencjonalności A. Marmora „zmiękcza” konwencjonalność reguł w ujęciu D. Lewisa, uznając, że podejście D. Lewisa jest co prawda właściwe, ale za wąskie; zob. A. Dyrda, *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 303.

z jakich powodów stosuje się daną dyrektywę. Podmioty mogą stosować daną dyrektywę wykładni, kierując się z różnymi, często niespójnymi i nietrafnymi racjami.

Ad 3. Istnieją inne alternatywne reguły S2, które dana wspólnota stosowałaby w okolicznościach C w sytuacji, gdy racje A byłyby wystarczającymi racjami, by stosować reguły S2 zamiast reguł S1, przynajmniej z tego względu, że reguły S2 są regułami stosowanymi w większym stopniu aniżeli reguły S1. W sposób oczywisty warunek trzeci jest spełniony. Otóż można wskazać takie dyrektywy, które byłyby alternatywne dla dyrektywy, a które nakazują uwzględnić wolę aktualnego prawodawcy.

W tym miejscu można by zapytać, co w sytuacji, gdy alternatywne dyrektywy wykładni prawa są odmienne od wcześniej stosowanych w takim stopniu, że zasadnie można twierdzić, iż nie jest to prawnicza praktyka interpretacyjna, ale zupełnie inna praktyka, np. praktyka badawcza polegająca na opisie tego, czy i jak dane podmioty stosują dyrektywy wykładni prawa. Otóż, jeżeli dyrektywy te są znacząco odmienne od tych konstytuujących prawniczą praktykę interpretacyjną, to już nie jest to „gra” w wykładnię prawa. Andrei Marmor zwraca uwagę na to, by były to zmiany znaczące, bowiem nieistotne zmiany dyrektyw nie powodują, że gramy w zupełnie odmienną grę. W grze w brydża często zmieniają się reguły licytacji czy rozgrywki, jednocześnie zmiany te nie naruszają istoty gry w brydża. Podobnie ma się rzecz z dyrektywami wykładni prawa. Dopóki jesteśmy w stanie wskazać alternatywne dyrektywy wykładni prawa bez znaczącej utraty istoty gry w wykładnię prawa czy utraty funkcji owych dyrektyw, zaś racje na rzecz ich stosowania są wzajemnie stosowane przez wspólnotę interpretacyjną, dopóty dyrektywy te są arbitralne, a zatem konwencjonalne¹⁷.

Oczywiście tożsamość konwencjonalnej praktyki społecznej zależy od reguł ją konstytuujących. Powtórzmy jednak: nie oznacza to, że reguły te nie mogą być konwencjonalne. Dopóki jesteśmy w stanie wskazać alternatywne reguły do tych, które dana populacja stosuje w swej praktyce społecznej, bez utraty istotnej funkcji, jaką te reguły spełniają czy celu, jakiemu służą, zaś racje na rzecz stosowania alternatywnych reguł są wzajemnie zależne (*compliance dependent*), dopóty nie można im odmówić ich arbitralności, a zatem konwencjonalności.

I jeszcze jedna uwaga. Konwencjonalna prawnicza praktyka interpretacyjna może istnieć, nawet jeżeli jej uczestnicy różnią się co do wartości ujawnianych w ramach tej praktyki czy co do wartości, jakie powinna ona realizować. Jednak niezależnie od owych wartości ujawnianych w prawniczej praktyce interpretacyjnej dyrektywy wykładni prawa wraz z nadaniem społecznej praktyce statusu prawniczej praktyki interpretacyjnej konstytuują szczególny rodzaj wartości, tj. wartości inherentne dla tejże praktyki społecznej¹⁸.

¹⁷ A. Marmor, *Social Conventions...*, s. 43–44.

¹⁸ *Ibidem*, s. 36.

5. Wartości

Jeżeli przyjmiemy, że dyrektywy wykładni prawa są konwencjonalnymi regułami konstytutywnymi, to powstaje pytanie, co jest konstytuowane. Przypomnijmy, że reguły kierują naszymi działaniami (aczkolwiek i tutaj rodzą się wątpliwości na tle paradoksu Saula Kripkego). Nadto, reguły nie konstytuują pojedynczych działań, ale konstytuują szczególny typ aktywności, a mianowicie praktykę społeczną. Praktyki społeczne mogą być poprawnie ujęte tylko wówczas, gdy obok reguł je konstytuujących weźmiemy pod uwagę całą złożoność owych praktyk wraz z powiązaniem zachodzącymi między regułami¹⁹.

W konsekwencji należy z całą mocą podkreślić, że wartości nie są konstytuowane przez pojedynczą regułę, czy to konwencjonalną, czy regulatywną. Jednakże należy zaznaczyć, że dyrektywy wykładni prawa konstytuują prawniczą praktykę interpretacyjną, a w konsekwencji wartości inherentne dla tejże praktyki. Jeżeli uznać, że konstytutywne konwencje są responsywne, tj. odpowiadają na różne ludzkie potrzeby i wartości, to u podstaw prawniczej praktyki interpretacyjnej leżą wartości, które są doniosłe dla osób w tych praktykach uczestniczących. Weźmy jako przykład znów reguły gry w brydża. Żadna z reguł gry w brydża wzięta osobno, np. co do przebiegu licytacji czy rozgrywki, nie kreuje wartości. Jednakże już zespół reguł konstytuujących praktykę, tj. grę w brydża, konstytuuje wartości inherentne dla tej gry, a dokładniej dla jej uczestników.

Innymi słowy, gdy reguły konwencjonalne konstytuują np. praktykę naukową, wówczas nie konstytuują np. wartości prawdy, ale konstytuują wartości tejsze praktyki, np. dociekliwość, rozumność, pamięć, umiejętność stawiania hipotez, umiejętność pracy zespołowej itd. Podobnie jest wtedy, kiedy reguły konwencjonalne konstytuują praktykę gry w brydża. Konstytuują wartości inherentne dla tej praktyki, np. towarzyskość, wyzwanie czy pamięć. Co więcej, kryteria sukcesu przyjmowane w ramach praktyki badawczej byłyby niezrozumiałe, gdyby odnieść je tylko do reguł konwencjonalnych i konstytutywnych, a nie do wartości przez tę praktykę konstytuowanej.

Nasuwa się zatem sugestia, że dyrektywy wykładni prawa, które konstytuują prawniczą praktykę interpretacyjną, również konstytuują wartości inherentne dla tej praktyki (ale każda z nich ujmowana osobno nie konstytuuje wartości). I tak jak zespół reguł gry w brydża konstytuuje wartości, które są charakterystyczne dla tej gry (np. intelektualne wyzwanie, towarzyskość, zabawa, usprawnianie umiejętności przewidywania), tak zespół dyrektyw wykładni prawa, konstytuujący prawniczą praktykę

¹⁹ Mając na uwadze rodzaje reguł konstytutywnych (reguły konwencjonalne oraz reguły instytucjonalne), można wyróżnić dwa typy praktyk społecznych: konwencjonalne oraz instytucjonalne. Do konwencjonalnych praktyk należy zaliczyć gry sportowe, takie jak: brydż, szachy, piłka nożna, ale także spektakle teatralne i operowe, zachowania się przy stole czy sposoby pisania listów (prywatnych, oficjalnych, urzędowych). Do praktyk instytucjonalnych należy zaliczyć stosowanie prawa przez sądy, działalność legislacyjną, działalność akademicką, działalność partii politycznych czy działalność związków wyznaniowych. *Ibidem*, s. 35.

interpretacyjną, konstytuuje takie wartości, jak spójność myślenia analitycznego, adekwatność rozumowania z analogii, umiejętność dowodzenia czy myślenia sylogistycznego bądź topicznego.

Doceniając powyższy aksjologiczny wymiar konstytuowania prawniczej praktyki interpretacyjnej, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze inny, moim zdaniem donioślejszy, aspekt aksjologiczny prawniczej praktyki interpretacyjnej. Zauważmy, że praktyka społeczna nie wiąże się jedynie z podejmowaniem czynności zgodnie z treścią danych reguł. Ściślej rzecz ujmując, musi istnieć racja albo zespół racji, które stoją za podjęciem określonych czynności. Racje są faktami, które bierzemy pod uwagę wówczas, gdy chcemy podjąć jakieś działania, albo są faktami przemawiającymi na rzecz niepodjęcia określonych działań. Dlatego racje są ściśle związane z wartościami. Racja na rzecz podjęcia jakiejś czynności wyprowadzana jest z tego, że owa czynność jest wartościowa albo prowadzi do jakichś wartościowych celów. Dlatego należy przyjąć, że u podstaw jakiejkolwiek praktyki społecznej leżą społeczne potrzeby czy wartości będące zacznym powstania tejże praktyki. Wartości czy potrzeby są następnie realizowane w ramach danej praktyki społecznej, wykreowanej przez reguły konstytutywne. Cała trudność polega jednak na tym, by adekwatnie wskazać relację między dyrektywami wykładni prawa, które konstytuują prawniczą praktykę interpretacyjną, a wartościami, ze względu na które postępowanie zgodne z nimi jest pożądane dla osób w nią zaangażowanych.

Aby wskazać możliwe wyjaśnienie tej relacji, proponuję wyróżnić dwa typy wartości: wartości w sensie mocnym i wartości w sensie słabym. Wartości w sensie mocnym to te, których realizacja w ramach danej ukonstytuowanej prawniczej praktyki interpretacyjnej jest niezależna od jakiegokolwiek kontekstu interpretacyjnego. Inaczej rzecz ujmując, nieuwzględnianie wartości w sensie mocnym w prawniczej praktyce interpretacyjnej znosi sens, niweczy istotę uczestniczenia w „grze w wykładnię prawa”. Mam tu na myśli wartości, które można określić jako wartości rdzeniowe, istotnościowe dla wykładni prawa. Podam dwa przykłady ilustrujące powyższą uwagę. Czynności interpretacyjne podejmowane przez aktorów, a będące częścią jakiegoś spektaklu teatralnego nie mogą naruszać wartości w sensie mocnym prawniczej praktyki interpretacyjnej, bowiem owe czynności są elementami innej praktyki społecznej aniżeli prawnicza praktyka interpretacyjna. Podobnie ma się rzecz z postępowaniem badacza historyka, który bada materiały legislacyjne. Postępowanie to nie może naruszać wartości w sensie mocnym prawniczej praktyki interpretacyjnej, gdyż jest ono elementem innej praktyki społecznej aniżeli prawnicza praktyka interpretacyjna.

Wskazanie przykładów wartości w sensie mocnym nastrocza wielu trudności. Gdyby uznać za uzasadnioną tezę o wartościującym wyborze dyrektyw wykładni prawa oraz ich zespołów w postaci koncepcji wykładni prawa, to należałoby wskazać takie wartości, które byłyby wspólne dla wszystkich prawniczych praktyk interpretacyjnych czy też dyrektyw wykładni bądź ich koncepcji. Przyjęcie takich wartości jest niezależne od jakichkolwiek konkurujących z sobą wartości. Gdyby założyć, że istotą wykładni

prawa jest rozumienie tekstu prawnego polegające na nadaniu mu znaczenia, to wartościami w sensie mocnym byłyby jednolitość i pewność rozumienia tekstu prawnego, *ergo* jednolitość i pewność znaczenia tekstu prawnego²⁰.

Wartości w sensie słabym to wartości, których realizacja w ramach danej ukonstytuowanej prawniczej praktyki interpretacyjnej jest zależna od kontekstu interpretacyjnego. Są to różne wartości, niekiedy pozostające w konflikcie. Czasami dla ich ukrycia albo uzasadnienia powołuje się różne konstrukty teoretyczne, takie jak „wola historycznego prawodawcy”, „wola racjonalnego prawodawcy” czy „wola prawodawcy doskonałego”. Znakomitym przykładem tej sytuacji jest zastosowanie paremii interpretacyjnej *interpretatio cessat in claris*, ujmowanej jako dyrektywa interpretacyjna drugiego stopnia. Otóż jej konkretyzacja zależy od tego, jaką doniosłość przypisuje się ustaleniom wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej. Na przykład konkretna koncepcja wykładni prawa może nakładać obowiązek potwierdzenia rezultatów językowej wykładni prawa przez wykładnię systemową czy funkcjonalną. Przyjęcie powyższej paremii jest więc związane z założeniem określonych wartości w sensie słabym, jakim wykładnia ma służyć. Innymi słowy, postępowanie zgodne z daną dyrektywą jest wartościowe tylko w kontekście innych dyrektyw postulowanych przez np. jakąś koncepcję wykładni prawa. Między innymi dlatego sporność ustaleń interpretacyjnych bierze się często nie z odmiennych postaw poznawczych interpretatora, ale odmiennych postaw oceniających, względnie wartościowań dokonywanych *in concreto*.

Mając na uwadze złożoność kontekstualną prowadzonej prawniczej praktyki interpretacyjnej, na potrzeby niniejszego opracowania podaję za J. Wróblewskim dwie grupy typologicznie wyróżnionych wartości w sensie słabym: wartości statyczne oraz wartości dynamiczne²¹. Na przykład, postępujemy zgodnie z regułą „X powinien stosować intencjonalizm w wykładni prawa”, ponieważ prawnicza praktyka interpretacyjna (dokładniej działania podejmowane przez interpretatora w ramach danej praktyki interpretacyjnej) zgodna z ową dyrektywą prowadzi do realizacji wartości, jaką jest stabilność prawa. Wtrąćmy nawiasem, że można wyobrazić sobie sytuację, w której postępowanie zgodnie z dyrektywą wykładni prawa nie tyle nie prowadziłoby do pewności prawa, ile wręcz uniemożliwiłoby uzyskanie jakichkolwiek wartości w sensie słabym. Taka sytuacja byłaby możliwa, gdyby nie wspomniane wcześniej zastrzeżenie, że praktyka społeczna nie wiąże się jedynie z podejmowaniem czynności zgodnie z treścią danej reguły. U podstaw istnienia praktyk społecznych leżą również społeczne potrzeby, wartości czy funkcje, a więc znaczenie tych praktyk dla osób w nich uczestniczących.

W konsekwencji interpretatorzy postępują zgodnie z treścią dyrektywy wykładni prawa, dlatego że prawnicza praktyka interpretacyjna, którą podejmują, zgodnie z ową dyrektywą realizuje określone wartości w sensie słabym oraz mocnym. Nie sposób nie zauważyć, że taka, a nie inna charakterystyka wartości w sensie zarówno

²⁰ J. Wróblewski, *Zagadnienie jednolitości...*, s. 539.

²¹ J. Wróblewski, *Prawo...*, s. 265.

mocnym, jak i słabym utożsamia wartości z celami prawniczej praktyki interpretacyjnej. Takie podejście jest uzasadnione tym, że status wartości konstytutywnej nadaje się wartościom, które nie mają swego materialno-fizycznego odniesienia, tak jak cele tekstu prawnego, a ich istnienie sprowadza się do występowania normatywnych konsekwencji, tj. bycia racją na rzecz stosowania dyrektyw wykładni prawa.

Na podstawie przeprowadzonego wcześniej rozróżnienia wartości na wartości w sensie słabym i mocnym dochodzę do następującej konstatacji. Jeśli uznać, że, po pierwsze, racje są faktami, które bierzemy pod uwagę wówczas, gdy chcemy podjąć jakieś działania; po drugie, są ściśle związane z wartościami w tym sensie, że owa czynność jest wartościowa albo prowadzi do jakichś wartościowych celów, to należy przyjąć, że wartości w słabym i silnym sensie są racjami do działania interpretatora, polegającego na kierowaniu się określoną dyrektywą. Stosowanie dyrektyw wykładni prawa jest nakazane nie tylko ze względu na treść owych dyrektyw, ale ze względu na to, że postępowanie zgodnie z nimi jest wartościowe, bowiem realizują wartości zarówno w sensie mocnym, jak i słabym.

6. Dyrektywy wykładni prawa a wartości prawniczej praktyki interpretacyjnej

Na tym tle powstaje kolejne pytanie: czy zachodzi zależność między wyborem i stosowaniem konkretnych dyrektyw wykładni prawa a wartościami w sensie słabym. Na przykład Ofer Raban argumentuje, że dla tych sędziów, którzy chcieliby realizować wartość adaptacyjności, purposywizm jest bardziej atrakcyjną ideologią wykładni prawa niżli pozostałe. Z kolei zastosowanie tekstualizmu jako ideologii wykładni prawa jest wartościowe dla tych sędziów, którzy cenią wartość stabilności²². Nadmieniam, że chodzi mi tutaj tylko o wartości w sensie słabym, bowiem trudne, a wręcz niemożliwe byłoby uznanie, iż u podstaw jakiegokolwiek prawniczej praktyki interpretacyjnej nie stałyby wartości rdzeniowe tejże praktyki, wskazane przeze mnie wcześniej.

Dlaczego więc niektóre dyrektywy wykładni prawa są stosowane częściej i czy ten fakt można łączyć z realizacją wartości w sensie słabym?²³ Warto w tym miejscu odwołać się do konwencjonalnego charakteru dyrektyw wykładni prawa. Otóż racja na rzecz stosowania danych dyrektyw opiera się na tym, że istnieją one i są stosowane przez relewantną populację. Na tej podstawie sformułuję następujące twierdzenie: odwoływanie się do dyrektyw wykładni prawa w interpretacji prawa jest normatywnie istotne, nie tylko ze względu na wartości w sensie słabym, które są istotne dla tego rodzaju

²² O. Raban, *The Silent Prologue. How Judicial Philosophies Shape Our Constitutional Rights*, George Mason University Press, Fairfax 2020, s. 9; por. M. Korycka-Zirk, *Milczący prolog konstytucji*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 1, s. 144.

²³ A. Marmor, *Social Conventions...*, s. 34.

działalności, ale także dlatego, że zachodzi związek między wartościami w sensie słabym a dyrektywami wykładni prawa. Ten związek został ustanowiony przez członków wspólnoty prawników na podstawie ich wzajemnych oczekiwań, że dana dyrektywa realizuje w najlepszy sposób wartość wykładni prawa, np. jej adaptacyjność²⁴.

Stosowanie dyrektyw w prawniczej praktyce interpretacyjnej ma charakter wzajemny (to znaczy, opiera się na wymianie wartości między uczestnikami tzw. gry w interpretację). Jak widać, powyższa praktyka społeczna oparta jest na wiedzy, obejmującej informacje adresowane do wszystkich członków wspólnoty prawniczej, na temat tego, jaką dyrektywę stosować, aby realizować określoną konstytutywną wartość.

Skuteczność stosowania dyrektyw wykładni prawa jest ściśle zależna od szanowania wzajemnych oczekiwań wspólnoty co do doniosłości wartości w sensie słabym dla prawniczej praktyki interpretacyjnej. Oczywiście niektóre dyrektywy wykładni prawa nie spełniają tego warunku, ponieważ wzajemne oczekiwania członków wspólnoty nie mogą efektywnie wykazać związku między wartością taką jak adaptacyjność a dyrektywą wykładni prawa. Niemniej jednak do wzajemnych oczekiwań można się odnosić tylko wtedy, kiedy interpretator należy do tej samej wspólnoty interpretatorów.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego niektóre dyrektywy wykładni prawa są stosowane częściej w interpretacji prawniczej niż inne, jest następująca: ponieważ dyrektywy wykładni prawa pozwalają zrealizować wartości w sensie słabym. Specyfika tej wspólnoty polega na tym, że efektywne osiągnięcie wartości jest ściśle zależne od uwzględnienia wzajemnych oczekiwań wspólnoty co do tego, że te, a nie inne dyrektywy wykładni prawa najlepiej realizują wartości w sensie słabym, doniosłe dla danej prawniczej praktyki interpretacyjnej. Wspomniane wyżej wzajemne oczekiwania wspólnoty prawniczej opierają się na przeszłych praktykach prawniczych odwoływania się do takich, a nie innych dyrektyw wykładni prawa.

7. Podsumowanie

Dyrektywy wykładni prawa konstytuują prawniczą praktykę interpretacyjną. To nie oznacza jednak, że dyrektywy wykładni prawa nie mogą być zarazem konwencjonalne. Jeśli jesteśmy w stanie wskazać alternatywne dyrektywy wykładni prawa bez znacznej utraty istoty tej praktyki, zaś raczej na rzecz stosowania alternatywnych dyrektyw wykładni prawa są wzajemnie zależne (*compliance-dependent*), to możemy uznać, że reguły te są arbitralne, a więc konwencjonalne w sensie wskazanym powyżej.

U podstaw kreowania jakiegokolwiek praktyki społecznej leżą ludzkie potrzeby oraz wartości doniosłe dla osób w niej uczestniczących, zaś te wartości są realizowane przez reguły konstytutywne, które kreują praktykę społeczną. Można wskazać dwa rodzaje

²⁴ E. Lagerspetz, *Opposite mirrors. An essay in the conventionalist theory of institutions*, Springer, Dordrecht – Boston – London 1995, s. 141–146.

tak rozumianych wartości: w sensie mocnym i słabym. Wartości w sensie mocnym to wartości, których realizacja jest akontekstowa, tj. niezależna od jakiegokolwiek kontekstu danej prawniczej praktyki interpretacyjnej. Do tej kategorii wartości zaliczam jednolitość i pewność rozumienia tekstu prawnego. Z kolei wartości w sensie słabym to wartości, których realizacja jest kontekstowa, tj. zależna od kontekstu danej prawniczej praktyki interpretacyjnej. Przykładem wartości kontekstowych są adaptacyjność i stabilność. Stosowanie dyrektyw wykładni prawa jest ściśle zależne od szanowania wzajemnych oczekiwań wspólnoty co do doniosłości wartości w sensie słabym dla prawniczej praktyki interpretacyjnej.

Dyrektywy wykładni prawa, konstytuując prawniczą praktykę interpretacyjną, zarazem konstytuują wartości, które są inherentne dla tej praktyki. Do nich zaliczam m.in. takie, jak spójność myślenia analitycznego, adekwatność rozumowania z analogii czy umiejętność dowodzenia. Wreszcie uznałem, że istnieje szczególna relacja między wartościami w sensie słabym a dyrektywami wykładni prawa. To powiązanie między wartościami a dyrektywami wykładni prawa zostało ustanowione przez członków wspólnoty prawniczej w ramach ich wzajemnych oczekiwań opartych zazwyczaj na wcześniejszych praktykach interpretacyjnych.

Nie sposób nie zauważyć, że ustalenia powyższe są możliwe tylko wówczas, gdy przyjmie się perspektywę konwencjonalną. Prawnicza praktyka interpretacyjna jest skonwencjonalizowaną praktyką społeczną, a jej powstanie nie ma charakteru przyczynowego, lecz konwencjonalny. Dlatego nie ma granic dla wprowadzania nowych prawniczych praktyk interpretacyjnych. Możemy zmieniać nasze praktyki społeczne zgodnie z naszymi normatywnymi potrzebami. Dopóki jesteśmy w stanie stosować alternatywne dyrektywy, które zasadniczo osiągnęłyby ten sam cel dla odpowiedniej wspólnoty prawniczej, dopóty nie powinno być problemu z przypisaniem im arbitralnego charakteru, a zatem konwencjonalnego.

W kontekście prawniczych praktyk interpretacyjnych należy przyjąć dwa założenia: po pierwsze, racje na rzecz ich podejmowania są zależne od stosowania dyrektyw przez innych członków tej samej wspólnoty, po drugie, prawnicza praktyka interpretacyjna powinna realizować zarówno wartości w sensie słabym, jak i – przede wszystkim – wartości w sensie mocnym (prowadzić do pewności i jednolitości rozumienia tekstów prawnych).

Literatura

Dyrda A., *Konwencja u podstaw prawa. Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Dyrda A., Gizbert-Studnicki T., *Granice sporów interpretacyjnych w prawoznawstwie*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 2, s. 19–34.

- Gizbert-Studnicki T., *The Normativity of Rules of Interpretation*, w: *Problems of Normativity, Rules and Rule-Following*, eds. M. Araszkievicz, P. Banaś, T. Gizbert-Studnicki, K. Pleszka, Springer, Cham 2015, s. 243–254.
- Korycka-Zirk M., *Milczący prolog konstytucji*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 1, s. 143–153.
- Lagerspetz E., *Opposite mirrors. An essay in the conventionalist theory of institutions*, Springer, Dordrecht – Boston – London 1995.
- Lewis D., *Convention. A Philosophical Study*, Blackwell, Oxford 1969.
- Marmor A., *Social Conventions*, Princeton University Press, Princeton – Oxford 2009.
- Pietrzykowski T., *John R. Searle i ontologia prawa*, „Studia Prawnicze” 2009, nr 1–2, s. 7–41.
- Raban O., *The Silent Prologue. How Judicial Philosophies Shape Our Constitutional Rights*, George Mason University Press, Fairfax 2020.
- Searle J., *Speech Acts*, Cambridge University Press, Cambridge 1969.
- Searle J., *The Construction of Social Reality*, Simon and Shuster Inc., London – New York 1995.
- Smolak M., *Wykładnia celowościowa z perspektywy pragmatycznej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Wróblewski J., *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria prawa*, PWN, Warszawa 1991.
- Wróblewski J., *Wartości a decyzja sądowa*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973.
- Wróblewski J., *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 3, s. 539–558.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Zieliński M., Bogucki O., Hoduń A., Czepita S., Kanarek B., Munczewski A., *Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 4, s. 26–27.
- Zirk-Sadowski M., *Prawo w kulturze. Eseje wybrane z teorii i filozofii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.

Abstract

Marek Smolak

The Constitutive and Conventional Nature of Legal Interpretation Directives

The article's purpose is to demonstrate that the directives of legal interpretation are constitutive and conventional. The directives of legal interpretation are constitutive because they confer the status of legal interpretive practice on social practice. The directives of legal interpretation are conventional because they are arbitrary in the sense given to them by A. Marmor. The directives of legal interpretation constitute not only the legal interpretive practice, but also the values of this practice. Among these values, I include innovative thinking, reasoning by analogy, intellectual challenges. If constitutive conventions are responsive, i.e., if they respond to various human needs and values, then at the core of legal interpretive practice there are values that are momentous for those who participate in these practices. Two types of values are distinguished: values in a strong sense and in a weak sense. Values in the strong sense are values whose realization is acontextual, i.e., independent of any context of a given legal interpretive practice. I include certainty and uniformity of understanding of legal texts in this category of values. On the other hand, values in the weak sense are contextual values, i.e., ones that depend on the goals that legal interpretive practice is supposed to fulfil. Examples of contextual values are

adaptability and stability of law. I considered that there is a special relationship between values in both the strong and weak senses and the directives of legal interpretation. Based on mutual expectations, members of a given community assume that a particular directive of legal interpretation best realizes an important value of legal interpretation. The correctness of the above relationship largely depends on previous legal interpretive practice.

Keywords: legal interpretation directives, constitutive rule, conventional rule, values in legal interpretive practice